Poczta Opłata pocztowa uiszczona ryczałtem.

Rok 9. Warszawa-Działdowo, dnia 23 listopada 1930 r. Nr. 47.

GAZETA MAZURSKA

PISMO POŚWIĘCONE SPRAWOM MAZUR EWANGELICKICH.

Chrystus naszem zbawieniem.

Jezu, prawdziwa światłości!
Oświeć serc naszych ciemności,
Niech wyznawamy, że w Tobie mamy
Żywot, którego czekamy.
Jezu, Tyś prawdą jest żywą,
Drogą Tyś jest niewątpliwą;
Dałeś nam Siebie, gdyż nikt bez Ciebie
Nie ujrzy mieszkań Twych w niebie.
Jezu, grzesznikom łaskawy,
Ukaż gościniec nam prawy,
Niech Cię słuchamy, w Tobie ufamy,
Do Ciebie się uciekamy.

(Śpiewnik Warszawski).

O jedności w Chrystusie.

W teraźniejszem pokoleniu rozpowszechniona jest skłonność do wynajdywania we wszystkiem złych stron. Niejeden, uległszy temu duchowi niewiary, wpada w rozpacz i popełnia samobójstwo. Niektórzy się temu dziwią, ale nam się to wydaje bardzo zrozumiałem przy obecnym zaniku wiary, gdyż, pomimo dni słonecznych, nieba błękitnego i wielu radości, życie bez wiary w Pana Boga zbyt jest jednostajnem, smutnem, pełnem zawodów, goryczy, aby mogło zupełnie zadowolić nienasycone serce człowiecze. Liczne cierpienia życia ziemskiego, tak cielesne, jak i duchowe, wyrzuty sumienia wynagrodzić nie mogą kilku chwil uciechy przemijającej. To też życie samo przez się bez wytkniętego celu i wyraźnej przyczyny byłoby niedorzecznością lub straszliwem oszukaństwem. Inaczej się ono jednak przedstawia, kiedy poznamy dokładnie miłosierdzie Boże, albowiem ono zapewnia nam przebaczenie naszych grzechów i spokój wewnętrzny, wskazuje nam cel chwalebny, dodaje nam otuchy i wiary w Istotę Wszechmocną, która zaprowadzi nas bezpiecznie do Przystani, to jest do Pana Boga, do którego wznosząc modły swoje, przemawiać możemy: „Ojcze nasz, któryś jest w niebiesiech".

Dlatego też nie ulegajmy wpływom fałszywych nauczycieli, abyśmy stopniowo nie zapomniali o swych przywilejach duchowych, i nie poddawajmy się podszeptom złego ducha, abyśmy nie ograniczyli swej wolności chrześcijańskiej i nie oddawali czci bałwochwalczej szatanowi, który czycha na nasze dusze, a my, straciwszy łączność z Bogiem, zasłużymy sobie na potępienie wieczne. Musimy więc zrozumieć i ocenić łaskę Bożą, która nas otacza i obdarza tem wszystkiem, na co sami zasłużyć nie możemy, ani znaczenia przyjścia Zbawiciela naszego, Jezusa Chrystusa na ziemię, nie pojmujemy bowiem tego, że ponieważ pełność bóstwa mieszka w Jezusie Chrystusie, przeto w Nim wszystko mając, nie potrzebujemy innego pośrednika lub doradcy. To też nie błądźmy i zrozumiejmy, że jak dawniej, tak i teraz jedynym środkiem przeciw wszelkim pokusom jest dokładne pojęcie o Jezusie Chrystusie, w którego uwierzywszy i przyjąwszy do serca naszego, powinniśmy pamiętać, że w jedności z Jezusem Chrystusem posiądziemy wszystko, ponieważ Pan Bóg w Nim mieszka.

Święto Niepodległości.

Piękne dni przeżyła Polska dzień 11 listopada r. b. W szczególności stolica święciła uroczyście 12-lecie rozbrojenia Niemców i 10 lecie zwycięstwa nad bolszewikami.

Już w poniedziałek po południu nad bramami domów, na balkonach powiewały chorągwie narodowe. Liczne kamienice i okna wystawowe prześlicznie udekorowane i iluminowano. Na głównych ulicach płonęło tyle lamp elektrycznych, że było wszystko widać, jak w dzień. Ulicami przeciągały liczne orkiestry, pochody i oddziały wojska.

We wtorek rano na Polu Mokotowskiem odbyła się wielka rewja. Nieprzejrzane oddziały wojsk wszelkich rodzajów broni, w pełnem umundurowaniu, wygalowane, wzbudziły podziw cudzoziemców, przedstawicieli państw obcych.

O godzinie 11-ej przed południem przybył Pan Prezydent Rzeczypospolitej, dr. Ignacy Mościcki, i Pan Marszałek Józef Piłsudski. W Ich obecności odbyła się defilada wojsk i organizacyj wojskowych, która trwała kilka godzin. Pan Marszałek Józef Piłsudski zwrócił uwagę wszystkich swoim doskonałym wyglądem i dobrym humorem.

Tłumnie zebrana na Polu Mokotowskiem publiczność wznosiła niemilknące okrzyki na cześć Pana Prezydenta Rzeczypospolitej i Pana Marszałka.

Pogoda nie bardzo sprzyjała: przeleciał grad, pokropił deszcz, — tylko, kiedy defilowali przed Panem Marszałkiem ułani — zaświeciło słońce. Zadowolony z postawy swej kawalerji, powiedział Pan Marszałek do swego otoczenia: „Ułani nawet u Pana Boga łaski mają, nietylko u panien".

Wieczorem na Zamku królewskim odbyło się przyjęcie, na którem zgromadziło się 2000 osób.

Czytelnicy — Wyborcy!

Pamiętajcie o tem, że dla własnego dobra powinniście w niedzielę dnia 23 listopada r. b. oddać swe głosy na

Nr. I-szy,

czyli na listę Pana Marszałka Piłsudskiego, który ubiegłej niedzieli odniósł wielkie zwycięstwo.

Niemcy, którzy w poprzednim Sejmie posiadali 19 posłów, teraz zdobyli tylko 5 mandatów, a więc utracili 14... Na Pomorzu nie otrzymali ani jednego mandatu.

Kobiety,

które ukończyły lat 30, niechaj się tego nie wstydzą, niechaj głosują wszystkie do Senatu.

Głosy, które oddane będą na listę niemiecką, przepadną.

Jak to było w Małopolsce Wschodniej?

Prasa zagraniczna, szczególniej zaś prasa niemiecka, podaje nieustanne wiadomości o rzekomych wykroczeniach i nadużywaniu władzy przy likwidacji ukraińskiej akcji sabotażowej (podpalanie mienia polskiego i przecinanie drutów telegraficznych) w Małopolsce Wschodniej.

Specjalny wyjazd na tereny ukraińskiej akcji sabotażowej, oraz zetknięcie się ze społeczeństwem miejscowem, pozwala nam oświetlić tę sprawę bezstronnie i zgodnie z istotną prawdą.

Wzmożenie akcji sabotażowej nastąpiło już w sierpniu r.b. Bandy dywersyjne, składające się z młodzieży ukraińskich szkół średnich i młodzieży wiejskiej, grupującej się koło organizacyj: „Łuhów", „Sokiłów" i zamkniętego już „Płasta", szczególnie upodobały sobie województwo tarnopolskie, a mianowicie powiaty: 1) Podhajce, 2) Tarnopol, 3) Brzeżany, 4) Zbaraż i 5) Buczacz. Liczba sabotaży rosła na tym teranie postępowo, gdyż w sierpniu r. b. było tam 6 sabotaży, we wrześniu 17, w październiku 52. Rozzuchwalenie sabotażystów skłoniło wreszcie władze sądowe i administracyjne do interwencji. Akcja likwidująca rozpoczęła się w październiku. Na mocy nie ulegających żadnemu zaprzeczeniu dowodów ustalono: 1) że roboty sabotażowej dokonywali młodzieńcy w wieku od lat 15 do 20, należący do dwóch organizacyj ukraińskich: U. O. W. (Ukraińska Organizacja Wojskowa, kierowana przez Petruszewicza z Berlina), oraz U. O. N. (Ukraińska Organizacja Nacjonalistyczna — również nielegalna i współdziałająca czynnie z Ukraińską Organizacją Wojskową); 2) że zbrodnie dywersyjne były w ścisłej łączności z kampanją niemiecką przeciwko Pomorzu.

W województwie tarnopolskiem mówią: — Akcja sabotażowa miała charakter demonstracyjny i wywołana była chęcią wykorzystania oddźwięków jej poza granicami Polski, jako dowodów — „ucisku polskiego wobec mniejszości narodowej ukraińskiej w Państwie Polskiem". Potwierdzają to dowody, znalezione przy likwidacji akcji ukraińskiej, w postaci tajnej korespondencji między wykonawcami napadów i sferami kierowniczemi Ukraińskiej Organizacji Wojskowej. W tym celu posiłkowano się nieletnią młodzieżą, niezdolną do bardziej bojowej akcji dywersyjnej. Organizatorami „demonstracji" powodowała i ta myśl w tym przypadku, że — „nieletni będą słabiej karani". Dlatego też w chwili ujmowania dywersantów mamy do czynienia przeważnie z wyrostkami.

W młode i łatwo zapalne umysły wtłoczono przeświadczenie, że — „na ich akcję patrzeć będzie cała Europa!"

Skutki tego rodzaju agitacji nie dały na siebie długo czekać. Z pośród uczniów jednego tylko gimnazjum ukraińskiego w Tarnopolu ujęto 41 uczniów z dowodami sabotażu w rękach. Młodzież ta, osadzona w więzieniu, gorzko opłakuje swoją nieopatrzność i zwala całą winę na „starszych, którzy ją wzięli podstępem".

Rozpasanie akcji sabotażowo-dywersyjnej na terenie całej Małopolski Wschodniej, a w szczególności w województwie tarnopolskiem, miało też i inne utajone powody.

Okres tolerancyjnych rządów polskich w Małopolsce Wschodniej rozzuchwalił elementy wywrotowe, które były pewne, że akcja sabotażowa skończy się, jak to już bywało niejednokrotnie, ujęciem pewnej części sabotażystów i machnięciem ręki na „szary tłum" sabotażystów. Poza wymienioną łącznością z czynnikami niemieckimi, którym akcja dywersyjna ukraińska była bardzo na rękę w okresie wypowiadania sławetnych mów Treviranusa, Ukraińskiej Organizacji Wojskowej i Ukraiński-j Organizacji Nacjonalistycznej chodziło również o — „podtrzymanie upadającej powagi wśród ciemnych mas chłopskich". Agitatorzy wywrotowi obydwu wymienionych organizacyj, rządzący się od wielu lat bezkarnie na wsi ruskiej w Małopolsce Wschodniej, uczuli naraz, że wpływy ich upadać zaczynają w sposób gwałtowny. Przyczyniło się do tego aresztowanie największych agitatorów, dokonane w sierpniu i we wrześniu r.b.

Wbrew bajeczkom, szerzonym usilnie przez prasę niemiecką, w takiem, naprzykład, województwie tarnopolskiem, w akcji antysabotażowej brało udział trzy szwadrony kawalerji i około 200 policjantów. Wojsko i policja przeciągali od wsi do wsi i żądali oddania ukrytej broni, którą ludność sama znosiła na wyznaczone miejsca.

Oddziały wymaszerowały z rozkazem, który — kategorycznie zabraniał dokonywania rewizji wieczorem, lub w nocy, a następnie, pod osobistą odpowiedzialnością dowódców oddziałów, zakazywał rozlokowywania wojska na kwaterach po wsiach. Zawsze, w przeciągu całych dwóch tygodni, kwaterowało wojsko po dworach ziemiańskich, przynajmniej o kilka kilometrów odległych od większych wiosek. Żołnierze wszyscy razem byli skoszarowani w wielkich stodołach, lub zabudowaniach folwarcznych.

Ukraińcy, którzy, przy poparciu Niemców, prowadzili akcję antypaństwową, teraz rozsiewają po świecie kłamliwe wieści, choćby w dziedzinie plotki i oszczerstw, rzucanych na żer opinji przeciwpolskiej za granicami Państwa Polskiego.

Sprawy polityczne.

Polska. W niedzielę dnia 16 b. m. odbyły się w Polsce wybory do Sejmu. Ruch był bardzo ożywiony. Wynik następujący: Lista Nr. otrzymała 248 mandatów, Nr. 7 — 79, Nr. 4 — 64, Nr. 19 — 14, Rusini tylko 21, Żydzi 7, Niemcy 5, komuniści 4. Na całych Kresach Wschodnich gremjalnie głosowano na 1. Dużą stratę poniósł Centrolew, czyli 7. Niemcy stracili 14 mandatów. Pan Marszałek Józef Piłsudski odbiera liczne gratulacje z powodu zwycięstwa.

Litwa. 500-lecie śmierci księcia Witolda. Litwa obchodziła uroczyście 500-lecie śmierci wielkiego męża swego, księcia Witolda. Odbyły się wielkie uroczystości. Z tej okazji prezydent Litwy, Smetona, ułaskawił 400 przestępców, darując im kary. Książę Witold razem z bratem swym stryjecznym, królem polskim, Władysławem Jagiełłą, zwyciężył w roku 1410 Krzyżaków pod Grunwaldem i Tannenbergiem.

Niemcy. Jenerał Ludendorf ostrzega Niemcy przed wojną. Jenerał Ludendorf wydał w formie książki zbiór swych artykułów przeciwko nowej wojnie niemiecko-francuskiej. „Obecne położenie Niemiec, — dowodzi Ludendorf, — doprowadziłoby w razie wojny do zniszczenia Niemiec. Liczebna przewaga Francji jest znaczna, a niemniej wyższą jest wartość wewnętrzna i lepsze uzbrojenie armji francuskiej. Żołnierz włoski jest dziś jeszcze słabym żołnierzem. Do tego przyłącza się i fakt, że środki komunikacyjne, jakiemi rozporządza armja włoska na północ od Alp, są bardzo niekorzystne, podczas, gdy armja francuska, czechosłowacka i jugosłowiańska rozporządzać mogą najlepszemi połączeniami". Jenerał Ludendorf opisuje następnie trudne położenie Niemiec i Berlina na wypadek, gdyby ci, którzy popierają projekt wojny Niemiec u boku Włoch przeciwko Francji, urzeczywistnili swe zamiary. Ostrzeżenie Ludendorfa skierowane jest przedewszystkiem przeciwko agitacji narodowo-socjalistycznej.

— Sprawa obniżki płac i cen żywności. Rząd Rzeszy postanowił ująć w swe ręce akcję, zdążającą do redukcji cen. W tym celu gabinat Rzeszy wybrał komisję pod przewodnictwem kanclerza Brüninga. Komisji tej powierzono przeprowadzenie tej akcji. Pierwszym krokiem tej akcji jest obniżenie cen chleba o 4 fenigi na bochenku. Jednakże, jak dotąd, nie wywołuje to zadowolenia wśród mas robotniczych, które oświadczają, że obiżenie cen nie stoi w żadnym stosunku do olbrzymiego obniżenia płac robotniczych, które u poszczególnego robotnika wynoszą przeciętnie od 15 do 20 marek miesięcznie, podczas, gdy zniżka cen artykułów spożywczych, praktycznie biorąc, może w wydatkach miesięcznych wynosić zaledwie kwotę kilku marek. Wśród mas robotniczych daje się zauważyć rozgoryczenie i wrzenie, które wykorzystują komuniści dla swych celów politycznych.

Palestyna. Zakaz przyjazdu Żydów. Pewien odłam Żydów całego świata, zwany Sionistami, głosił hasło powrotu tej rozproszonej rzeszy do kraju ojczystego, to jest do Palestyny i stworzenia tam własnego państwa.

Palestyna. Ten nieduży kraj w Azji, nad rzeką Jordanem, pozostaje pod zarządem Anglji. Otóż rząd angielski zadał cios idei palestyńskiej, jako siedzibie ludu żydowskiego, stwierdzając aktem urzędowym, że Palestyna jest wspólnym krajem Arabów i Żydów i że w interesie tego trzeba narazie wstrzymać przypływ Żydów. Fakt ten wywołał wśród Żydów na całym świecie wielkie oburzenie. W Polsce Żydzi też wnoszą przeciw temu liczne protesty, a niedawno w Warszawie wznosili Żydzi pod angielskim konsulatem wrogie okrzyki przeciw Anglji, a nawet wybili szybę kamieniem.



Wielbłądy na popasie w arabskiem zajeździe.
(Patrz niżej opis o wielbłądach).

RZECZY CIEKAWE.

O wielbłądach. (Opis do załączonego u góry obrazka). Wielbłąd jest to zwierzę czterokopytne, przeżuwające, postaci dziwacznej, przystosowanej do pobytu w pustyni, jest na 2 metry wysoki, ma na grzbiecie jeden lub dwa garby tłuszczowe, szyję długą, w dół zgiętą, głowę podłużną, z wargą górną przeciętą, odnóża wysokie i dosyć cienkie, opatrzone racicami, spojonemi szeroką podeszwą, ogon z chwostem. Wielbłądy żyją w Afryce i Azji jako zwierzęta oswojone i używane są jako zwierzęta juczne lub pod wierzch w podróży po gorących pustyniach Afryki lub Arabji. Wielbłąd może dźwigać ładunek do 150 kilogramów, a pod wierzch użyty, przebywa dziennie 150 kilometrów. W jedzeniu wielbłądy nie są wybredne, zjadają nieraz w podróży chwasty, gałązki akacji, liście palmy, a pojone być mogą raz na 4 do 6 dni.

Skuteczny sposób podczas wyborów. W Anglji, w czasie ostatnich wyborów szła w jednym okręgu zaciekła walka między konserwatystami a liberałami. Wiece, odezwy, plakaty sypały się z obu stron. Konserwatyści mieli gotówkę na agitację i ufali, że zwyciężą. Liberali zaś ogłosili konkurs i wyznaczyli nagrodę dla tego, kto wymyśli sposób na uniknięcie wyborczej klęski. No i w dzień wyborów, kiedy tłumy ludności ruszyły do lokalu wyborczego, zastały tam... stado osłów. A każdy z tych spokojnie stojących tam zwierząt miało przywiązany do szyi napis: „Tylko osły głosują na..." No i konserwatyści podobno w tym okręgu wyborów nie wygrali.

Koronacja cesarza Etjopji. W Afryce koronował się nowy cesarz Etjopji, Haite Sexassie I-szy. Ponieważ jednak skarbiec jego jest pusty, więc na uroczystość koronacji pożyczyły pieniądze różne firmy europejskie i amerykańskie, które pragną uzyskać różne koncesje. Różne rzeczy opisują gazety angielskie o tej dziwnej uroczystości. Ciekawym, naprzykład, dowodem braku gotówki w kasie cesarskiej był strajk w przededniu koronacji, stangreta (woźnicy) dworskiego, sprowadzonego z Austrji razem z szóstką pięknych dereszów, które miały być zaprzężone do karety koronacyjnej, zakupionej w Berlinie. Stangret oświadczył, że nie wsiądzie na kozioł karety dotąd, dopóki nie otrzyma zaległej pensji. Dopiero w ostatniej chwili wypłacono mu 20 funtów sterlingów (1 funt sterling równa się 43 zł.) zaliczki, wobec czego zaniechał strajku. I oficerom belgijskim, będącym instruktorami w armji abisyńskiej, a pobierającym niespełna po 25 funtów sterlingów miesięcznie, pensje ich są wypłacane bardzo nieregularnie. Podczas bankietu koronacyjnego, w którym uczestniczyli dyplomaci i goście europejscy, a śród nich trzeci syn angielskiego króla Jerzego V-go, książę Gloucestern, rozległ się nagle huk głośnego wybuchu, poczem dały się słyszeć liczne strzały. Wszyscy uczestnicy bankietu zerwali się z miejsc swoich, przerażeni, przypuszczając zamach. Grono oficerów abisyńskich otoczyło cesarza, inni zaś rzucili się na dwór z rewolwerami, gotowemi do strzału. Okazało się jednak, że popłoch był nieuzasadniony i że nikt o zamachu nie myślał. Poprostu jeden ze służących pałacowych, nie umiejący obchodzić się z rakietami, które miały być puszczone w powietrze dla uświetnienia uroczystości, podpalił je wszystkie odrazu, wodzowie zaś abisyńscy, obozujący w pobliżu pałacu, przypuszczając również, że jest to zamach, zaczęli strzelać ze strzelb i rewolwerów. Po chwilowej więc wrzawie, powrócił spokój i bankiet skończył się już bez żadnych przeszkód.

W przewidywaniu zniesienia zakazu używania alkoholu w Ameryce. Były „król piwowarów" w Stanach Zjednoczonych Ameryki Północnej, Fred Pabst, posiadający browar w mieście Milwaukee, w stanie Wisconsin, jest tak pewny zniesienia zakazu używania alkoholu, że wybudował nowy browar kosztem jednego miljona dolarów. W browarze tym zastosowano najnowsze urządzenia techniczne do wyrobu piwa. Browar ten jest obecnie bezczynny, ale jest tak przygotowany, że można go każdej chwili puścić w ruch. Pabst może poczekać, a zapytywany w tej sprawie przez dziennikarzy, oświadczył, że wprawdzie kosztowna ta budowla stanowi pewne ryzyko, jednak amerykańscy piwowarzy są niemal pewni, iż obecny ruch przeciwko zakazowi używania alkoholu, ustanowionego jako prawo przez Wolsteada, zamieni się niebawem w istną burzę, pod której naciskiem nienawistne prawo musi ulec zmianie. Nowo wybudowany więc browar opłaci się niewątpliwie.

Z kraju i ze świata.

Działdowo. Echo święta niepodległości. We wtorek d. 11 b.m. odbyło się o g. 9 rano nabożeństwo w obu kościołach, potem defilada wojska i organizacyj wojskowych, wieczorem w „Hotelu Polskim" Akademja, na której wygłosił odczyt p. profesor Seminarjum Hołubiec.

— Wyniki wyborów w powiecie działdowskim. Na listę Nr. 1 padło 2109 głosów, na 4—2566, na 7 — 3156, na 22 — 2539, ogółem 10370. Niemcy stracili przeszło 200 głosów, N. P R., czyli 7, przeszło 520 głosów. Nr. 1 zyskał przeszło 1000 głosów więcej, niż w roku 1928.

— Uroczyste otwarcie kościoła ewangelickiego odbędzie się dnia 30 listopada r. b. o g. 10 m. 45 rano.

— Ostatnie wybory do Rady Miejskiej zostały przez Wojewódzki Sąd Administracyjny unieważnione. Rada zaskarżyła wyrok i urzęduje dalej. Przeciwko temu głosowali radni p.p.: adw. Weselik, adw. Wyrwicz i red. Makoła.

— S.p. Marjanna Kaszykowa. W d. 10 b.m. zmarła ś. p. Marjanna z Kozłów Kaszykowa, skończywszy 67 lat życia. Pochodziła ze Śląska Cieszyńskiego. Ostatnich jedenaście lat przeżyła w rodzinie zięcia, p. Roberta Kozusznika, nauczyciela Seminarjum w Działdowie. Często zapadała w chorobę i postradała słuch. Znosiła cierpienia w cichości i pokorze. Należała do tych niewielu niewiast starszego pokolenia, które wolny czas spędzają na czytaniu dobrych książek i gazet i, mimo ułomności, przez czytanie wiedziała zawsze, co się dzieje w świecie. W środę dnia 12 b.m. pochowano ją na cmentarzu ewangelickim. Ks. Switalski, ewangelicki prefekt seminaryjny, pobłogosławił ją do wiecznego spoczynku. Mazurska ziemia niechaj jej lekką będzie. P. profesorowi Kozusznikowi i jego zacnej rodzinie wyraża Redakcja naszej Gazety najszczersze współczucie.

Podziękowanie.

Nie mogąc osobiście podziękować wszystkim, którzy oddali ostatnią przysługę mojej

ś. p. Żonie

i mnie okazali tyle dowodów prawdziwego współczucia, składam na tej drodze szczere i serdeczne „Bóg zapłać".

Tadeusz Goetzendorf-Grabowski

Kramarzewo, pow. działdowski, w listopadzie 1930 r

— Mazurski Komitet Wyborczy Wydrukowaną w Nr. 44 naszej Gazety „Odezwę do Braci Mazurów" podpisali następujący panowie z powiatu działdowskiego: Blank Gottlieb — Narzym, Bagińska Augustyna — Zakrzewo, Burski Fryderyk — Pierławka, Czwella Emil — Burkat, Doliwa Wilhelm — Kurki, Eskierski Otton — Zakrzewo, Faliński Ludwik — Krasnołąka, Fromberg Jan — Kisiny, Gronkowski Gustaw — Burkat, Jebram Gottlieb — Kurki. Kolm Krystjan — Burkat, Kowalski — Burkat, Korzonnek Gustaw — Krasnołąka, Koschowitz — Burkat, Lehnert Franciszek — Kisiny, Linka Jan — Kisiny, Łukasz Adam — Burkat, Małek Karol — Kisiny, Małkowa W. — Kisiny, Małek Emil — Kisiny, Mallek Fryderyk — Kisiny, Mallek Wilhelm — Brodowo, Marrek Wilhelm — Krasnołąka, Netz Edward — Kurki, Oprach Jan — Krasnołąka, Piotrowski Marcin — Narzym, Pruss Marta — Narzym, Pukropski Wilhelm — Zakrzewo, Salewski Jan — Krasnołąka, Sostek Gustaw — Kisiny, Sterna Wilhelm — Narzym, Sterna Gottlieb — Zakrzewo, Umierski Ludwik — Kisiny. Umierski Walter — Kisiny. Urbanek Adolf — Kisiny, Wencławski Gustaw — Narzym, Wischnewski Adolf — Krasnołąka, Willamowska Emma — Zakrzewo, Wittig Ludwik — Narzym, Zakobielski Jakób — Brodowo, Zakrzewski Michał — Brodowo, Żywiec Michał — Brodowo, Żywiec Fryderyk — Kisiny, Jebram Samuel — Brodowo.

Z dalszych stron.

Skazanie byłego posła Graebego. W Bydgoszczy odbyła się rozprawa sądowa przeciwko byłemu posłowi klubu niemieckiego, Kurtowi Graebemu. Ponieważ Graebe, jako założyciel i kierownik „Deutschtumsbundu", działał świadomie w kierunku osłabiania i udaremniania wykonywania ustaw państwowych i zarządzeń władz, wogóle pracował na szkodę Polski, a na rzecz Niemiec, przeto sąd skazał go na 6 miesięcy więzienia.

Huragan na Bałtyku. W nocy z dnia 13 na 14 b. m. na całym południowym Bałtyku od Szczecina do Królewca szalał huragan o wyjątkowej sile, wyrządzając poważne szkody, szczególnie na wybrzeżu Polski i wolnego miasta Gdańska. W porcie gdyńskim pod naporem wichru urwał się hamulec jednego z dźwigów portowych, wskutek czego dźwig wywrócił się na bok. Również zerwana została antena radjostacji w Oksywiu. W mieście Gdyni wicher zerwał dachy z trzech budynków i wywrócił około sto słupów telegraficznych. Prawie wszystkie linje telefoniczne i telegraficzne międzymiastowe były uszkodzone. Na Kamiennej Górze wywrócony został wiatrak wodociągowy. Huragan wyrwał wiele drzew z korzeniami. W porcie gdańskim uszkodzone zostały przewody elektryczne, skutkiem czego zgasło światło w porcie, w którym wiatr zerwał dach blaszany jednego z hangarów. W samem mieście Gdańsku także są poważne straty. Na półwyspie Hel oraz w lasach nadbrzeżnych huragan wyrządził znaczne spustoszenia.

Ze świata.

Ignacy Paderewski, najznakomitszy muzyk polski współczesny, który obchodził niedawno 70-tą rocznicę urodzin, bawi obecnie w Stanach Zjednoczonych Ameryki Północnej i grywa na koncertach publicznych. W tych dniach zjeżdża Paderewski do Waszingtonu Prezydent Stanów Zjednoczonych Hoover zaprosił znakomitego muzyka, który przez cały czas swego pobytu w Waszingtonie mieszkać będzie w pałacu prezydenta.

Wiadomości gospodarcze.

Jak zapobiegać chorobom inwentarza. (Dok.).

Bydło rogate. 1) Utrzymywać bydła tylko tyle, na ile pozwalają warunki danego gospodarstwa. 2) Żywić paszą, która jest mniej wodnista. 3) Pamiętać, aby bydło już od wczesnej młodości miało dosyć ruchu na świeżem powietrzu. 4) Wystrzegać się przedwczesnej pomocy przy cieleniu się krów. 5) Dbać o całkowite i racjonalne dojenie. 6) Sztuki nowonabyte — w ciągu 2 tygodni przetrzymać w osobnym budynku, gdzie niema bydła. 7) Do pracy lżejszej używać krów, a do cięższej — buhajów.

Chowanie drobiu. 1) Nigdy nie dawać kurom naraz pokarmu więcej, niż mogą zjeść; przez to więcej używają ruchu i lepiej się niosą. 2) Nie dawać pokarmu zapleśniałego lub stęchłego. 3) Wszelką zieleninę można dawać pod dostatkiem, bez obawy o złe wpływy na zdrowie. 4) Nie zapominać o dawaniu węgla drzewnego, co bardzo dobrze wpływa na trawienie. 5) W kurniku powinny się zawsze znajdować wapno i piasek; dobrze to wpływa na rozwój kości. 6) Wodę do picia latem zmieniać kilka razy dziennie, a w zimie chronić ją od zamarznięcia. 7) Na wiosnę i na jesień kurniki wybielić i przewietrzyć.

Prosimy o wpłacanie prenumeraty

na konto czekowe P. K. O. Nr. 4852.

„Gazeta Mazurska" i „Nowiny", pisma, poświęcone sprawom ludu ewangelickiego, wychodzą co niedzielę. Prenumerata kosztuje miesięcznie, łącznie z dodatkiem „Nasz Swiat" i „Nasz Swiatek" 1 złoty z przesyłaniem do domu. Dla płacących za cały rok zgóry opłata wynosi 8 złotych. Dla płacących za pół roku 4 złote 50 groszy. Dla płacących kwartalnie zgóry 2 złote 50 groszy.

Redakcja w Warszawie: Hoża 1 m. 10, tel. 408-24. Konto czekowe P. K. O. Nr. 4852.

Redaktor odpowiedzialny: Emilja Sukertowa-Biedrawina. Wydawca: Zrzeszenie Ewangelików Polaków.

Druk. L. Mioduszewskiego w Warszawie, Złota 45, tel. 147-94.